

## "Tęczowa" agresja. Tym razem atak na Św. JP II. Jak się bronić?

Cywilizacyjny lewacki atak na nasze największe świętości narodowe trwa w najlepsze. Tym razem - po profanacji Matki Boskiej Częstochowskiej, Jezusa Chrystusa i Mszy Świętej - nadszedł czas na naszego świętego papieża Jana Pawła II. W Warszawie i Dębicy na Jego pomnikach rozwieszono sześciokolorowe szmaty symbolizujące ideologię LGBTQ+ [1].

Oczywiście jest to jawna prowokacja, ale też element zintegrowanego działania lewackich liderów, którzy inspirowali swoje bojówki do działań mających na celu zniszczenie podstaw naszej narodowej tożsamości, fundamentów naszej chrześcijańskiej cywilizacji.

Ostatnio często o tym piszę, ale mimo wszystko trzeba to nagłaśniać, wskazując jednocześnie cele ich działań oraz metody osiągnięcia przez nich celów.

Powtarzam też, że nie możemy być bierni wobec tych barbarzyńskich i chuligańskich ekscesów, niezależnie od tego, jak nasze reakcje będą przedstawiane w polskich czy zagranicznych mediach. Musimy korzystać drobiazgowo z istniejącego prawa a w szczególności tego dotyczącego obrazy uczuć religijnych i siania zgorznienia. Nie mówię już o przypadkach agresji wobec ludzi (np. policjantów, katolików) czy rzeczy (np. samochodów), bo to winno być ścigane bez żadnego wyjątku. Każdy jest równy wobec prawa i takiego jego stosowania oczekujemy od państwa polskiego.

Ale... samo stosowanie prawa nie wystarczy aby powstrzymać ten lewacki walec ideologiczny, który dziś chce przejechać przez Polskę i uczynić z naszego kraju coś na wzór tego, co stało się ze społeczeństwami i krajami Starej Europy. Tam już zdołano przeprowadzić rewolucję kulturową, czego skutkiem są: wszechogarniająca politpoprawność, tolerancja represywna (nietolerancja mniejszości wobec większości), cenzura prewencyjna i autocenzura, gender, zniszczenie rodziny i chrześcijańskich podstaw funkcjonowania, wyrugowanie Boga z przestrzeni publicznej, zgoda na powszechną i niczym nie skrępowaną aborcję czy eutanazję, małżeństwa jedнопłciowe z możliwością adopcji dzieci, seksualizacja dzieci od najmłodszych lat, bezmyślność pozbawionych indywidualizmu mas społecznych i strach przed tym indywidualizmem, itd. Tam już media, firmy producenckie, agencje artystyczne, firmy fonograficzne, wydawnictwa, instytucje kultury, festiwale, teatry, organizacje pozarządowe, uczelnie wyższe są pod władaniem idei lewacko-liberalnych i takie też namiastki mamy już i w Polsce [2].

Musimy sobie zdawać sprawę, że skoro tam już ich ta neomarksistowska rewolucja kulturowa wygrała, to dzisiaj na celowniku jest właśnie przede wszystkim Polska i inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej. Ale atak jest na Polskę jako największy w UE kraj konserwatywny i katolicki. Jeżeli - oby to nie nastąpiło - przegramy w Polsce to w pozostałych, mniejszych krajach takich jak Węgry ta rewolucja - aby je opanować - będzie miała już prościej .

Co prawda np. Pan T. Sakiewicz odnosząc się do tej wytoczonej nam wojny cywilizacyjnej pisze, że: "Czy jest to groźne? Jest. Czy wygrają? Moim zdaniem nie. Połamią sobie na Polsce zęby, tak jak bolszewicy sto lat temu. Polacy są bardzo cierpliwi, ale widzieli już niejedno. A na pewno nie lubią, gdy coś robi się na siłę. Ta rewolucja upadnie jak wszystkie inne marksistowskie ruchawki. Zostanie po niej jedynie wstyd wśród tych, którzy dali się nią omamić"[3], to ja już takim optymistą nie jestem i zgadzam się z Panią redaktorką M. Nykiel, która stwierdza, że: "Jeśli prawica nie odbije popkultury, przegra wszystko" [2].

Owszem chciałbym, aby T. Sakiewicz miał rację, ale żeby tak się stało, to właśnie musimy zacząć odbijać z rąk lewackich wszystko to, co straciliśmy lub tracimy w obszarze tzw. marksistowskiej nadbudowy: kulturę (w tym też popkulturę), sztukę, naukę, media, instytucje wychowania i kształcenia, prawo (m.in. sądy), moralność (słabość KK). Musimy przeprowadzić kontrofensywę wobec lewackiej filozofii i ideologii politycznej i społecznej.

Te dwa kierunki działań, czyli drobiazgowo przestrzeganie i egzekwowanie prawa oraz kontrofensywa/kontrewolucja kulturowa winny iść ze sobą w parze i tylko tak jesteśmy w stanie powstrzymać ten neomarksistowski rewolucyjny walec niszczący naszą Polskę.

[1] <https://niezalezna.pl/345888-aktywisci-lgbt-maja-nowy-cel-zawieszaja-teczowe-flagi-na-pomnikach-sw-jana-pawla-ii>

[2] <https://wpolityce.pl/polityka/513160-jesli-prawica-nie-odbije-popkultury-przegra-wszystko>

[3] <https://www.salon24.pl/u/tomaszszakiewicz/1069628.polamia-sobie-na-nas-zeby>

Zostaw za sobą dobra, miłości i mądrości ślad...

Autor: Krzysztof Jaworucki

źródło <http://krzysztofjaw.blogspot.com>

**Udostępnij ten tekst dalej po to aby ktoś inny także mógł przeczytać**